

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie 1 Mk. 50 fen. Kwartalnie 4 Mk. 50 fen.
Za odnośnienie do domu dopłaca się 30 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie 1 Mk. 80 fen.,
kwartalnie 5 Mk. 40 fen.

Gena numeru pojedynczego w Łodzi
i w Warszawie 4 kop.

Redakcja i Administracja:

Łódź: ul. Piotrkowska 86.

ODDZIAŁ w Warszawie: ul. Chmielna 10.

Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.

OGŁOSZENIA w Królestwie Polskiem:

Zwyczajne: 30 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).

Dropne: 5 fen. za wyraz, najmniej 50 fen.

Nadesłane (po tekście): 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.

Nekrologi: 40 fen. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.

W dziale handlowym: 1 Mk. za wiersz petitowy czteroszpaltowy.

FILIE: Częstochowa: II Aleja 22; Tomaszów: F. Gomuliński; Skierniewice: Druk. A. Zielińskiego, oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Badzinie.

Na światło dzienne!

I.

Od niejakiego czasu krąży wśród pewnych kół Warszawy wiadomość o koncentracji kilku grup politycznych, które zredagowały tekst deklaracji w sprawie polskiej i pozyskawszy podpisy 99 osób, pragną deklarację tę opublikować w Europie jako wyraz przekonania i dążeń Polaków zaboru rosyjskiego. Punktem kulminacyjnym deklaracji ma być stwierdzenie, iż „dążeniem narodu polskiego jest odzyskanie państwa niepodległego... bo „zarówno interes nasz, jak interes Europy wymaga utworzenia państwa polskiego“.

W tej przelomowej chwili, w dziewiętnastym miesiącu najkrwawszej w dziejach wojny, gdyby z podobną deklaracją wystąpiły pensjonarki, możnaby im z pewnością tkliwie powiedzieć: Tak, miłe panienki, „pod tym hasłem stoi naród polski“. Ale gdy z taką niepolityczną deklaracją występują grupy niby polityczne, a podpisują je ludzie, jeśli nie czem innym, to wiekiem swym dojrzałym, wówczas trzeba odsłonić zasłonę i zbliżyć przyjrzenie się źródłom tej patologii narodowej. Raz naraz trzeba zdemaskować robotę klikki, która dla swych ukrytych celów zręcznie wyzyskuje pensjonarską naiwność jednych, a chroniczną, więc nieuleczalną historię rewolucyjną innych.

Przyjrzymy się siedmiu parawanom, za którymi ukrywa się owa klikka. Ścisłe mówiąc, te parawany grup i organizacji, są to tylko różne sztyldy tego samego interesu, pod którym też klikka prowadzi swój trucieliwski i destrukcyjny proceder.

A więc: 1) „Grupa pracy narodowej“. Jest to garść inteligencji, skupiająca się koło „Kuryera Polskiego“. Dość przejrzeć rocznik tego pisma z czasu wojny, by przekonać się, jak wybitne moskalofilstwo uprawiała ona w interwiewach z Milukowymi, Lednickimi itp. kadetami rosyjskimi. Jeśli czasami przeciwstawiała się zlekka orgii endeckiej, to nie za jej orientację rosyjską, lecz w części za zbyt jaskrawą serwilizm endecki, a jeszcze bardziej za jej zdeklarowany antysemityzm. I nie mogło być inaczej. Boć w grupie tej panuje p. Ludomir Grendyszyński, wieloletni filar petersburskiego „Kraju“, o którego „zasługach względem dynastji, rządu i społeczeństwa rosyjskiego“ złożył w swoim czasie p. Erazm Piltz cały memoriał władzom petersburskim. Dziś, gdy Petersburg z Milukowymi i władzami daleko, grupa ta propaguje neutralność.

2) „Konfederacja Polska“ — organizacja nieprzejednanie antirosyjska, do niedawna bardzo pożyteczna w swej działalności, przeciw Rosji skierowanej, ale od końca sierpnia rozbita wewnętrznie przez wykołajenie się programowe. Mści się na niej młodocianość jej kierowników, goniących za efektem taniego frazesu, a niezdol-

nych do kierowania się wskazaniem polskiej racji stanu. Oddawszy się pod wpływ siwowłosych rewolucjonistów z P. P. S. zapomina ona, że swymi hasłami pracuje mimowoli na korzyść Petersburga.

Wydaje więc odezwy, to w sprawie adwokackiej, to z ostrzeżeniem o „pijanem żołdactwie“, to znów gotowa jest rozniecić strajk młodzieży, byle jeno był ruch w interesie. A że tam idzie krwawa wojna, to mniejsza z tem. Bezpieczniej i skuteczniej zyskiwać na bruku warszawskim sławę bohaterów, broniących Polski aż na trzech frontach. Tak! ni mniej, ni więcej, tylko na trzech.

3) „Liga Państwowości Polskiej“, twór pochodzenia łódzko - kaliskiego z czasu wojny, fizyognomii nieokreślonej, choć posiadający ojców i kierowników w osobach, stojących pod komendą podziemnej klikki warszawskiej.

4) „P. P. S.“ — zbyt znana to firma w przeszłości, by trzeba było dziś dużo o niej mówić. Zniszczona doszczętnie po rewolucji 1905/6 roku, resztkami ocalonych sił, na gruncie galicyjskim energicznie przyczyniła się do wytworzenia zaczątków siły orężnej polskiej. Wszystko, co wsiąkło z niej w Legiony Polskie, wyżyło się charakteru ciasnego partyjnicstwa, walczy i umiera po bohatersku, wypierając Moskwę z ziem polskich. Ale nie wszystkich nęcił cichy grób w bagnach poleskich. Tym zawodowym, a wysoce cenianym swe drogocenne życie agitatorom, krwawa wojna nasunęła jedynie reminiscencje 1905 r. z hasłami „dyktatury proletariatu“. Wiecez łatwością przeszli ewolucję od zaczątków realnej siły orężnej do fantasmagorii rewolucyjnej, ku której zmierzają wszystkie szeroko kolportowane uchwały Piotrkowskiego zjazdu P. P. S. z pierwszych dni stycznia r. b. Zbyt wielką była pokusa, by jej mieli nie uleże nieuleczalni historycy rewolucji. Mieć przed sobą rozgorzyczone nędzą masy, i nie rzucić w nie podburzających hasel, by z nich stworzyć dla siebie organizacyjno-partyjny piedestał — to było nad siły zawodowców rewolucji. Wprawdzie „krwawy carat“ za „gorami, za lasami, wprawdzie fabrykanta hasła rewolucyjne nie dosięgną, bo fabryki, zniszczone przez ustępujących Rosyan stoją nieczynne, ale Niemiec jest, przeciw niemu masy skierować można. Że Polska za to zapłaci, a szczerze znienawidzony przez nich carat zyska — to nie obchodzi tych ludzi. Słepotę ich zwiększają w dodatku świadomości agencji podziemnej klikki, korzystają z wielkich wpływów wśród dzisiejszych robotników P. P. S. i umiejętnie zasłaniają azytatem Rosji europejskością Francji i Anglii.

5) „Polskie stronnictwo ludowe“ — najmłodsze paromiesięczne dziecko z nieprawego małżeństwa Konfederatów z P. P. S., chore od urodzenia na brak ciała, choć bardzo szumnie ochrzczone przez „rodziców i pobłogosławione przez ukrytych opiekunów z klikki.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urządowo). Wielka Kwatera Główna donosi 18 marca:

Wschodni teren walk:

W okolicy po obydwóch stronach jeziora Narocz ożywił się bardzo ogień artyleryjski.

Odparto z łatwością słabsze natarcia nocne, wykonane na północy od jeziora Madziol.

Zachodni teren walk:

Przy zmiennej pogodzie, obustronna działalność bojowa była wczoraj mniej ruchliwa.

Balkański teren walk:

Na południowym zachodzie od jeziora Doiran, doszło do nieznacznych starć patroli.

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

Komunikat austriacki.

WIEN. (Urządowo) donoszą 18 marca:

Rosyjski i Balkański teren walk:

Nie nowego.

Włoski teren walk:

Wczoraj tylko nad dolną Isonzo po Selcem próbowały słabe siły włoskie wykonać atak, który odparty został przy przeszkodach. Również ogień armatni, min i granatów ręcznych nie przekraczał swych zwykłych granic.

Zato więcej ożywną była obustronna działalność artylerji w okolicy Tolmeinu i Fliczu, jak również w odcinku Fella.

Oddziały nasze wykonały atak w północnej części oszańcowania mostowych Tolmeinu, zdobyły stanowisko nieprzyjacielskie, wzięły do niewoli 449 Włochów, w tem 16 oficerów, oraz zdobyły 5 karabinów maszynowych i jeden przyrząd do rzucania min.

Umiarkowane walki artylerji toczyły się na froncie tyrolskim na Monte Piano, Col di Lana pod Riwą, oraz w Judykaryi.

Zastępca szefa sztabu generalnego

von Hoefler

Feldmarszałek - porucznik.

6) „Polskie Zjednoczenie Postępowe“, dobrze znane ze swego podpisu pod deklaracją z dn. 16 sierpnia 1914, składające hołdy dziękczynne ks. Mikołajowi i proklamujące z takim samym tupetem „wołę stanowczą i nieugiętą“ do walki z Niemcami dla zjednoczenia ziem polskich pod berłem Romanowów, z jakim dziś ci panowie postanawiają „dążyć do odzyskania samodzielnego bytu“. Stoi ono przez cały rok wojny pod komendą Lednickich rosyjskich, gdy — natomiast wyłoniony ze Zjednoczenia sztab, przybrawszy ad usum podziemi nazwę „Radykalnej Inteligencji“ i maskę dążeń niepodległościowych, czerpie natchnienia polityczne z Paryża i Londynu, nie zrywając zresztą żayłej przyjaźni z tymiż Lednickimi i innymi kadetami.

7) „Związek Patryotów“ — o tej efemerydzie, wytworzonej czasu wojny, seryo mówić nie warto, jako że wszyscy poważni ludzie, którzy tę grupę opuścili, twierdzą, że wszystkich jej członków możnaby zmieścić na jednej kanapie. To też istnienia swego nie mogła ona zademonstrować niczem innym, jak złożeniem wienca na gro-

bie pięciu poległych i urządzeniem nabożeństwa za poległych Legionistów. Niczem więcej, jeśli nie wliczać do „czynów“ tej grupy, położenie swego podpisu pod omawianą deklarację.

Wojna.

19 marca.

Im dłużej wojna trwa, tem bardziej zaczyna się ujawniać wśród państw koalicji pewne wzburzenie, które wyraża się w przemowach parlamentarnych przedstawicieli narodu. We Francji, Włoszech i Rosji coraz częściej wypowiedane są ostre mowy, a wszystkie one zawierają przede wszystkim żal do Anglii. Z mow tych przekonać się wreszcie można, że głównie Anglia winna jest tej krwawej wojnie, oraz, że pchnęła do niej swe sprzymierzone narody, mając na względzie tylko swój własny interes.

Zdaje się jednak, iż burzycielkę pokoju nie minie zasłużona kara i, o ile jeszcze podczas tej wojny Anglia nie zostanie zniszczoną, to stanie się to za lat parę, a

przyczynią się do jej zniszczenia przedewszystkiem jej dzisiejsi sprzymierzeńcy.

Naród rosyjski zapatruje się obecnie na wynik wojny zupełnie obojętnie i pragnie tylko, aby jaknajprędzej zawarty został pokój. W zwycięstwa armii rosyjskiej obecnie nikt nie wierzy. W stosunku do sprzymierzeńców, naród rosyjski okazuje żywe współczucie Francuzom, natomiast przeciwko Anglikom rozprzestrzenia się coraz większa nienawiść.

W parlamencie włoskim odbyło się w dniu 17 marca bardzo burzliwe posiedzenie, na którym deputowany Perrone, krytykował wadliwą politykę rządu włoskiego w sprawach wywozu i wwozu, a następnie zwrócił się w ostrych słowach przeciwko Anglii, która będąc sprzymierzeńcem Włoch nie zapewnia im najmniejszych ulg przy transporcie olbrzymich ładunków i nie stara się dopomóc Włochom przy przewozie towarów przez oddanie im do dyspozycji niezbędnej ilości okrętów handlowych. Następnie deputowany Lucchi wyjątkowo nadzieję, że prawdopodobnie w najbliższym czasie ujawnią się wszelkie niedokładności, do których przyczynił się rząd i położą kres wyniszczającej wojnie.

Również burzliwe posiedzenie parlamentu odbyło się w Paryżu, gdzie deputowany Accanbray krytykował w ostry sposób stosunki rządu z dowództwem wojskowym z jednej strony, a parlamentem z drugiej: Accanbray atakował głównie dowództwo wojskowe za jego nieudolność. Jednocześnie prasa francuska coraz częściej zamieszcza artykuły, w których występuje przeciwko Anglii, domagając się od niej więcej energicznej pomocy. Ostatnio, w artykule wstępnym swego organu wystąpił Herve przeciwko planowi angielskiemu, według którego na front flandryjski miało wysłać 100.000 Portugalczyków. Herve domaga się, aby na pomoc wojskom francuskim, Anglia wysłała większą ilość swych żołnierzy, a nie uchylała się od ponoszenia ofiar, jak to ma miejsce do dnia dzisiejszego.

Także i w parlamencie angielskim zapanał pewien rozłam i na każdym posiedzeniu ponawiają się coraz gwałtowniejsze wystąpienia przeciwko Asquith'owi, Grey'owi i innym ministrom obostającym przy dalszym prowadzeniu wojny.

Z powyższego wynika, iż wśród ludności państw koalicji wojna utraciła całą swoją popularność i wszędzie odczuwać się daje pragnienie możliwie szybkiego zawarcia pokoju. Za wojną są przeważnie tylko rządy, a zdaje się, iż rząd bez poparcia narodu nie wiele zdola zrobić.

Tymczasem za kilka dni nadejdzie „urzędowa“, kalendarzowa wiosna, podczas której koalicja ma zwyciężyć. Zanim to jednak nastąpi, uczynimy przegląd przebiegu wojny w ciągu ubiegłej zimy.

W ciągu tego okresu czasu wojska niemieckie, austriacko-węgierskie i bułgarskie zdołały pokonać całą Serbię. Wojska austriacko-węgierskie a po części i niemieckie odparły gwałtowną ofensywę rosyjską na froncie bessarabskim. Wojska austriacko-węgierskie pokonały Czarnogórze, które kapitulowało w dniu 17 stycznia, zajęły północną, środkową i część południowej Albanii, oraz odparły liczne i krwawe ataki włoskie. Wreszcie armia niemiecka u schyłku zimy podjęła przeciwko Verdun pomyślną ofensywę, która dotychczas nie została jeszcze ukończoną. Armia turecka wyparła Anglików i Francuzów z półwyspu Gallipoli.

Z pośród państw koalicji jedynie Anglia i Rosja zyskały na terenie. Anglia przez zdobycie kolonii niemieckich, a Rosja przez zajęcie znacznej części Persyi i sporego kawału Armenii.

W ciągu doby ubiegłej naogół sytuacja nie uległa żadnej zmianie. Na większej części terenu wschodniego toczyły się przeważnie walki artyleryjskie, natomiast nad Strypą toczyły się pomyślne dla Austriaków potyczki straży przednich.

Z Petersburga nadeszła wiadomość o mianowaniu generała Ewerta głównodowodzącym całą armią rosyjską na froncie zachodnim, a szefem wielkiego sztabu generalnego, generała Michniewicza. Generał Ewert należy do zdolniejszych generałów rosyjskich. W grudniu roku 1914 kierował operacjami pod Częstochową, a obecnie dowodzi armiami na froncie centralnym wschodniego terenu.

Na terenie zachodnim w dalszym ciągu najgwałtowniejsze walki toczyły się o wzgórze Mort Homme. Pomimo, że Francuzi znówu świeżą dywizję pchnęli do ataku, nie zdołali wyprzeć Niemców ze zdobytych przez nich stanowisk. W Szampanii, oraz między Mozą a Mozela toczyły się silne walki artyleryjskie.

Włosi zaprzestali swych bezowocnych ataków na froncie Isonzo. Tym sposobem piąta bitwa nad tą rzeką skończyła się wygraną Austriaków. Utrzymali oni wszystkie zajmowane stanowiska.

Komunikat rosyjski.

Petersburg, 17 marca.

Wielki sztab generalny donosi 16 marca:

Front zachodni: W okolicy wyspy Dahlen (na południowym - wschodzie od Rygi) toczy się zacięta walka artyleryjska.

Na froncie pod Dźwińskiem w okolicy Illukszty i drogi żelaznej z Poniewieża nieprzyjaciół operował granatami ręcznymi zawierającymi szczególnie materiał wybuchowy.

Front kaukaski: W czasie pościgu za Turkami ponownie wzięliśmy do niewoli 9 oficerów, w tej liczbie 2 oficerów sztabu generalnego, oraz przeszło 250 Askarów. Prócz tego zdobyliśmy jeden sztandar pułkowy.

Komunikaty francuskie.

Paryż, 18 marca.

Urzędowo donoszą 17 marca po poł.

W ciągu nocy osłabło ostrzeliwanie na zachód od Mozy, w okolicy Bethincourt i Cumieres. Po nieudanym ataku wczorajszym na Mort Homme, nieprzyjaciół nie ponowił więcej ataków.

Na wschód od Mozy po wciąż wzmagającym się ostrzeliwaniu, poczynając od 8 wieczorem, nastąpił cały szereg bardzo silnych natarć ofensywnych skierowanych przeciwko wsi i fortowi Vaux. W okolicy tej Niemcy wykonali bezpośrednio jeden za drugim 5 ataków przy udziale znacznych sił, nie osiągając powodzenia. Dwa z tych ataków wykonane zostały na wieś, a dwa inne na stoki pagórka ukoronowanego fortem, wreszcie ostatni na drodze ze wsi Vaux. Wszystkie ataki zostały złamane za pomocą ognia karabinów maszynowych i artyleryjski, przyczem kosztowały one nieprzyjaciela znaczne straty.

Z Woivre nie doniesiono o żadnym wydarzeniu, nie licząc obustronnego ognia artyleryjskiego na całym odcinku.

Na zachodzie od Pont'a Mousson wycieczka urządzona ku wysuniętej linii nieprzyjacielskiej pozwoliła nam zadać nieprzyjacielowi niejaki straty i wziąć mu jeńców w zabudowaniach Mort Mare.

Paryż, 18 marca.

Urzędowo donoszą 17 marca wiecz.

Na północy od Aisne odparty został atakiem na granaty ręczne atak nieprzyjacielski wykonany na nasz posterunek na południowym - wschodzie od lasu Buttes.

W okolicy Ville aux Bois i na płaskowzgórzu Craonne ożywna działalność artyleryjska naszej.

W Argonach baterie nasze skierowały ogień na drogi łącznikowe poza frontem nieprzyjacielskim.

W okolicy na północ od Verdun w ciągu dnia akcja piechoty nie toczyła się. Na zachód od Mozy trwa z przerwami ogień artyleryjski. Na prawym brzegu Mozy ogień artyleryjski był silniejszy, szczególnie w okolicy Douaumont i Damloup.

Baterie nasze zwalcały skutecznie baterie nieprzyjacielskie i zniszczyły znaczny skład amunicji nieprzyjaciela w Champ Neuville.

Z pozostałych frontów, oprócz ożywionego ognia armatniego niema nic ważnego do doniesienia.

Komunikat belgijski.

Le Havre, 17 marca.

Główna kwatera donosi 16 marca:

Obustronna działalność artyleryjska w okolicy na zachód od Dixmuiden, jak również pod Roninghe i Fährmannshaus.

Komunikat angielski.

London, 17 marca:

Główna kwatera donosi 16 marca:

Ostatniej nocy nieprzyjaciół wykonał słabą demonstrację granatami ręcznymi w pobliżu reducy Hohenzollernów.

Dzisiaj spowodowaliśmy z dobrym skutkiem wybuch miny na południowym zachodzie od Loos.

Pod Loos i Ypres trwa wzmożona obustronna działalność artyleryjska.

Komunikat włoski.

Rzym, 18 marca.

Główna kwatera donosi 17 marca:

W nocy na 16 marca oddziały piechoty nieprzyjacielskiej, wsparte przez artyleryję, usiłowały zaatakować stanowiska nasze na południowym - wschodzie od Rovereto i w dolinie Lugano. Zostały one odrzucone przez ogień naszych dział, oraz przy pomocy kilku salw artyleryjskich.

W okolicy Tesena (Boite) przy niekorzystnych warunkach pogody obsadziliśmy stanowiska Focella, położone pod Fontana Negro między pierwszym a drugim wierzchołkiem pasma gór, na wysokości 2500 metrów. Nieoczekiwany atak nieprzyjaciela został natychmiast odparty.

W dolinie Fella skuteczny ogień artyleryjski naszej zmusił do milczenia działa nieprzyjacielskie, które były ustawione w pobliżu fortu Hensel.

Wzdłuż frontu Isonzo w ciągu dnia wczorajszego podtrzymywała swą działalność artyleryjska i piechota, rzucając ze skutkiem bomby na urządzenia nieprzyjacielskie.

Jeden z oddziałów naszych wykonał niespodziany atak na rów na wschód od Pateano (Monte San Michele), gdzie zdobył karabiny, amunicję i tarcze ochronne.

Z parlamentu Rzeszy.

Telegram własny „Godz. Pol.“

Berlin, 18 marca.

Urzędowo donoszą: W sprawie wojny łodzi podwodnych parlamentowi Rzeszy przedstawiono następujące wnioski. Narodowi liberali wnoszą: Z uwagi, że Anglia prowadzi wojnę nie tylko ze zbrojną potęgą państwa niemieckiego, lecz jednocześnie, naruszając w sposób brutalny prawo międzynarodowe i gwałcąc neutralność, zarządziła środki bezwzględne, ażeby przeszkodzić zaopatrywaniu Niemiec w żywność i surowce, ażeby naród niemiecki zmógł głodem, dalej z uwagi, że odwrotnie Niemcy przez nieograniczone i bezwzględne prowadzenie wojny za pomocą łodzi podwodnych mają możliwość powiększenia braków środków przewozowych Anglii, tak dalece, że zaopatrywanej narodu angielskiego w dostateczną ilość środków żywnościowych i surowców będzie niezwykle utrudnione, a może nawet zupełnie niemożliwe i skutkiem tego może być spowodowane szybsze a dla Niemiec zwycięskie zakończenie wojny, parlament Rzeszy postanawia prosić pana kanclerza Rzeszy, ażeby nie wchodził w żadne układy z innymi mocarstwami, które mogłyby być przeszkodą w nieograniczonej stosowaniu łodzi podwodnych jako broni, lecz by działał w tym kierunku, ażeby w pasie objętym przez wojnę, oraz w wojnie handlowej, z wyjątkiem jedynie parowców osobowych, Niemcy czynili z łodzi podwodnych taki użytek, do jakiego nadają się właściwości techniczne tej broni.

Wniosek konserwatystów głosi: Parlament Rzeszy postanawia złożyć panu kanclerzowi Rzeszy następujące oświadczenie: Wobec usiłowań Anglii, zdających do tego, by zmógł naród nasz, przez odcięcie go i ogłodzenie, i tą drogą rozciągnąć wojnę na całą ludność, wskazane jest bezwzględne stosowanie przeciw Anglii wszelkich środków naszej potęgi militarnej, ażeby również z naszej strony zwalcać jej wyżywienie i jej siły narodowe. W świeżo ogłoszonym postanowieniu kierownictwa państwowego w sprawie prowadzenia wojny za pomocą łodzi podwodnych znaleźlibyśmy pewny środek, nadający się do tego celu tylko o tyle, o ile będzie zapewniona skuteczność przeprowadzenia go w praktyce stosownie do własności tej broni.

Redakcja tych wniosków może zbudzić szkodliwe wrażenie, jak gdyby zamierzano wyrzucić pewien nacisk na decyzje w prowadzeniu wojny. Do przeprowadzenia wojny konieczną jest tak jak dotychczas ścisła i pełna ufnosć jedność, a zachowanie jej jest jednomyślnym pragnieniem całego narodu.

Berlin, 18 marca.

Telegram własny „Godz. Pol.“

Urzędowo: Frakcja centrum przedstawiła następujący wniosek w parlamencie: Parlament Rzeszy postanawia wręczyć panu kanclerzowi Rzeszy następujące oświadczenie: Ponieważ łódź podwodna okazała się skuteczną bronią w wojnie z Anglią, przeto parlament Rzeszy wyraża nadzieję, że, ponieważ sprawa stosowania łodzi podwodnych nie została jeszcze uregulowana przez prawo międzynarodowe, zatem w układach z państwami zostanie zagwarantowana swoboda stosowania tej broni.

Pod wnioskiem narodowych liberałów brak dziesięciu podpisów członków frakcji, pomiędzy innymi podpisu d-ra Paasche,

Schiffera, d-ra Juneka i księcia Schönaich-Carolath. Konserwatyści uchwalili wniosek identyczny ze stronnictwem rządowym. Podpisali go wszyscy członkowie obu stronnictw, nie wyłączając stronnictwa konserwatyści Gebhardta; wniosek centrum został podpisany przez 91 członków frakcji.

O mowie Helffericha.

Telegram własny „Godz. Pol.“

Zurych, 18 marca.

Biuro Wolffa donosi: W sprawie przemówienia sekretarza stanu d-ra Helffericha gazeta „Neue Zuercher Zeitung“ pisze, co następuje: Przemówienie to można porównać z przemówieniem wygłoszonym w sprawie trzeciej pożyczki wojennej. Siła przekonywująca jej dowodzenia każe wierzyć w zwycięstwo Niemiec na polu polityki finansowej i w ciós, który będzie zadany ich nieprzyjaciółom na tem samem polu. Ci ostatni dalsi są obecnie niż kiedykolwiek od zgnębienia potęgi finansowej Niemiec. Niemcy nadal są niewyciężone w tej dziedzinie, gdy tymczasem przeciwnicy ich chyli się do finansowego upadku. Dowodzą tego cyfry przytoczone przez Helffericha. Przeciwnikowi tak samo trudno będzie zadać kłam tym wnioskom, jak obalić dane liczbowe przytoczone przez Helffericha.

W okupowanej Belgii.

Telegram własny „Godz. Pol.“

Bruksella, 18 marca.

Biuro Wolffa donosi: Na zasadzie rozporządzenia cenzury przy general-gubernatorstwie belgijskim, które przewiduje karę za rozpowszechnianie druków bez zezwolenia cenzury, oraz na mocy podobnego rozporządzenia ze stycznia r. 1915 wdrożono dochodzenie sądowe przeciw właścicielowi drukarni, który wydał list pasterski kardynała Merciera. Właściciela drukarni i czterech pracowników aresztowano.

Mianowanie.

Telegram własny „Godz. Pol.“

Wiedeń, 18 marca.

Biuro Wolffa donosi: Arcyksiążę Karol Franciszek Józef został mianowany feldmarszałkiem-porucznikiem i vice-admirałem.

Rosya a Niemcy.

Telegram własny „Godz. Pol.“

Berlin, 18 marca.

„Nowoje Wremia“ oburza się, że na petersburskim kongresie agraryszów towarzysza ministra handlu, Borodajewski, powiedział zupełnie poważnie, iż osłabienie Niemiec nie jest bynajmniej pożądanem przez Rosję. Po zawarciu pokoju należałoby Niemcom przywrócić dawne prawa, gdyż Niemcy stanowią najważniejszy rynek zbytu zboża rosyjskiego i są głównym terenem wywozowym Rosyi. Biurokracja rosyjska wcale nie pragnie upadku Niemiec. Najlepszą koncesją Rosyi udzieloną przez koalicję byłoby, gdyby po wojnie Rosja nie była zmuszona dać lepszych warunków Niemcom niż koalicji. Wielu kupców podziela zdanie Borodajewskiego i sądzi, że również w przyszłości będzie można przeprowadzać korzystne tranzakcje z Niemcami.

Walki w Galicyi.

Telegram własny „Godz. Pol.“

Berlin, 18 marca.

Wojenna kwatera prasowa donosi: Od szeregu miesięcy Austriacy i Rosyanie walczą ze zmiennym powodzeniem o stację pod stacją Żebrow na linii kolejowej Lwów-Tarnopol. W ostatnich kontratakach Austriacy zawiadnęli przednimi stanowiskami przeciwnika pod Żebrowem. Załoga rosyjska cofnęła się na główną pozycję, pozostawiając na miejscu wielu zabitych i rannych.

Nadużycia w Rosyi.

Telegram własny „Godz. Pol.“

Berlin, 18 marca.

Na drodze kolejowej Moskwa — Winda — Rybińsk wydarzył się nowy skandal. Wagony przeznaczone do transportowania na front prowiantu i amunicji sprzedano kupcom prywatnym, którzy przewozili nimi towary podrzędnej wartości, chociaż na drodze tej zabroniono przewozić ładunki prywatne. Zamiast 125 wagonów na transporty wojenne przeznaczono zaledwie 13 wagonów, gdy tymczasem kupcy prywatni otrzymali 99 wagonów. Naczelników stacji uwięziono.

Subskrybujcie pożyczkę wojenną!

Pięcioprocentowa Niemiecka Pożyczka Państwowa po 98,50

lub

Cztery i pół procentowe przeznaczone do losowania Niemieckie Asygnacje Skarbowe Rzeszy
po 95.

Pożyczka wojenna jest

Papierem wartościowym Narodu niemieckiego,

najlepszą lokatą dla każdego oszczędzającego,

jest ona zarazem

bronią pozostałych w kraju,

którą każdy w domu kierować może i musi, czy mężczyzna, czy kobieta, czy dziecko.

Najniższa kwota **stu** marek

wplaca'na do 20 lipca 1916 roku

umożliwia **kazdemu** współudział.

Subskrybować można:

w Banku Rzeszy, w bankach i u bankierów, w kasach oszczędności, w towarzystwach ubezpieczeń na życie, stowarzyszeniach kredytowych, lub **na poczcie w mieście lub na wsi.**

Ostatnim dniem subskrybcyi jest 22 Marca.

Nie odkładać jednak subskrybcyi aż do ostatniego dnia!

Bliższe szczegóły podają warunki, ogłoszone publicznie i wydrukowane na każdym papierze subskrybcyjnym.

169-3-1

Sprawy polskie.

Odczyt Polaka w Medyolanie o Polsce.

W „Secolo“ z dnia 13-go czytamy, że hr. Witold Olszewski wygłosił w poniedziałek po południu, wobec dystyngowanej publiczności, odczyt na temat „Polska w stosunku do Włoch i jej rozbiór europejski w ubiegłym stuleciu“. Sala była przepelniona i oklaskiwała, jak powiada „Secolo“ — „polskiego genialnego i utzonego prelegenta“. (WAT.).

Piotrowski o Sienkiewicza.

„Chicago-Herald“ ogłasza w początkach marca korespondencję, datowaną z Vevey. Piotrowski opisuje w niej swoją wizytę u pp. Sienkiewiczów i podaje w tłumaczeniu angielskim list Sienkiewicza, napisany na jego prośbę dla „Chicago-Herald“. Sienkiewicz opisuje w jaki sposób zorganizowano szwajcarski komitet ratunkowy z siedzibą w Lozannie, następnie w Vevey i w jaki sposób komitet ten, wszedłszy w stosunki z komitetami w Warszawie i Lwowie, prowadzi swoje dzieło. Sienkiewicz mówi też o ofiarności, zaznaczając, że ze wszystkich ludów najbardziej ofiarnymi okazali się Amerykanie, następnie Anglicy, potem Kanadyjczycy i Nowozelandczycy, wogóle rasa anglo-saska. W końcu opisuje Sienkiewicz straszne spustoszenie kraju i mówi, że otrzymano miliony, podczas, gdy potrzebne są miliardy. (WAT.).

Oświadczenie w sprawie ograniczeń.

Ministerium spraw wewnętrznych opracowało w sprawie zniesienia dotychczasowych ograniczeń względem Polaków specjalną relację, w której znajdują się następujące ustępy: „Podkreślić należy, że w chwili obecnej nie wszystkie istniejące ograniczenia mogą być z tego lub innego względu bezzwłocznie zniesione. Ograniczenia, mające charakter wyznaniowy, powinny być wyodrębnione, gdyż wszelkie zmiany w tym dziale dozwolone być mogą jedynie tylko po porozumieniu się rządu rosyjskiego z kuryą rzymsko-katol. w Watykanie, a to wkracza w dziedzinę polityki międzynarodowej. Niektóre znów z ograniczeń nie mogą być cofnięte z przyczyn natury for-

malnej. Do rzędu ich należą ograniczenia, wprowadzone dla Polaków w ziemstwach gubernij zachodnich. Ziemstwa te utworzono swego czasu na zasadzie prawa, przeprowadzonego w porządku art. 87 i oddanego w chwili obecnej do rozpatrzenia Izbie państwowej. Od niej też zależne będzie dokonanie odpowiednich zmian. Rząd sam dokonać zmian tych nie może“.

„Polska jest teraz modna w Rosyi“.

„Polska jest obecnie modna w Rosyi—píše jedno z pism polskich, wychodzących w Petersburgu — nawet rosyjskie kinematografy, i one chcą nam dać dowód swej niezwykłej życzliwości. Więc jakiś polonofilski reżyser komponuje ze łzami w oczach „Córkę umęczonej Polski“, inny dramatycznie usposobiony układa „na polskim tle“ scenaryusz „Dnia Trzech Króli“ i polonofilstwo swe posuwa tak daleko, że i na rosyjskich napisach dołącza dwa polskie wyrazy „Trzech Króli“. W pierwszym arcydziele jedenastej Muzy (szesnastą był kabaret) reprezentantką czci polskich niewiast, a poniekąd przedstawicielką całej Polski, jest polska dziewczyna z domu... publicznego. W innym zaś kinematografie spotykamy taki stek banaluków poczynszy od jakichś groteskowych kostymów, a skończywszy na karykaturalnych charakterach, że wszystko to byłoby może zabawne, gdyby nie było tak bezdennie głupie i bezczelnie obrzydliwe. Apeluujemy do dobrej woli reżyserów i przedsiębiorstw kinematograficznych, niechaj nie szdzą z nas, gdy chcą nam okazać życzliwość. I apelujemy do polskich widzów kinematograficznych „seansów“, bo te „arcydziała“ z obu stolic Rosyi rozpoczęły już swe „tournee artystyczne“ po miastach gubernialnych, a potem pójdą do powiatowych i t. d., a wszędzie liczą na Polaków. Niechże ci Polacy, miłośnicy kinematografu, bojkotując te bzdury i bezczelność... przyczynią się ze swej strony do radykalnej poprawy smaku polonofilskich reżyserów i przedsiębiorstw kinematograficznych“.

Referent szkolny przy zarządzie szkół polskich.

Referentem szkolnym przy zarządzie szkół polskich w Królestwie Polskim, oprócz p. Mienciel — o czem w swoim czasie do-

nieśliśmy — mianowany został p. Staniek. Jest on z pochodzenia Czechem, ostatnio był nauczycielem przy jednej z niemieckich szkół wydziałowych na Śląsku.

Paryska sekcja P. P. S. przeciwko Dmowskiemu.

Wobec tego, że Roman Dmowski ma wygłosić w Sorbonie kilka odczytów, polska partya socjalistyczna w Paryżu wydała przeciw niemu ostrą odezwę, w której socjaliści wskazują społeczeństwu francuskiemu na rolę, jaką Dmowski odegrał w życiu politycznym i społecznym Warszawy i wogóle Królestwa Polskiego. W odezwie powiedziano, że Dmowski, że szedł on zawsze ręką w rękę z czarną sotnią rosyjską: ręce jego są — jak sam to przyznał — zbrzydzone krwią polskich robotników, którzy padli w bratobójczej walce z socjalistami w roku 1906. Dmowski był też organizatorem zacieklej walki przeciwko masom żydowskim i podniecał w szerokich masach ludowych najniższe instynkty, zachęcając je do walki z żydostwem. Walki z żydami wydały jaknajfatalniejsze następstwa. „Polska partya socjalistyczna protestuje przeciwko temu, aby Roman Dmowski w tej ciężkiej dla Polaków chwili miał zabierać głos w imieniu polskiego narodu i sądzi, że tylko nieświadomość odnośnych kół mogła przyczynić się do zaproszenia Dmowskiego na prelegenta“. (WAT.).

Z życia wygnańców

Spis wygnańców w Kijowie.

Oddział kijowski Komitetu Tatjanowskiego zamierza dokonać w ciągu marca r. b. spisu wysiedleńców i wogóle osób, które przybyły do Kijowa z miejscowości, zajętych lub zagrożonych przez nieprzyjaciela. Spis ten ma na celu zebranie danych o ilości wszystkich wyżej wzmiankowanych osób. Otrzymane podczas spisu informacje ułatwią osobom, które straciły krewnych lub znajomych, przede i łatwiejsze ich odszukanie. Prócz tego za pomocą spisu projektowane jest zebranie danych, o warunkach, w jakich odbywało się opuszczanie stałych miejsc zamieszkania i o-

siedlanie się w Kijowie, oraz wyświetlenie warunków życia wysiedleńców w chwili dokonania spisu, a to w celu opracowania możliwych środków polepszenia bytu osób tej kategorii. Spis powyższy pozbawiony jest wszelkich tendencji, mających na celu zadania policyjne lub też opodatkowanie. Spis będzie dokonany przez zaproszonych specjalnie rachmistrzów, zaopatrzonych w potrzebne świadectwa i oznaki komitetu Tatjanowskiego, którzy będą obchodzili wszystkie mieszkania, gdzie podczas spisu miejskiego całej ludności m. Kijowa stwierdzono obecność osób, przybyłych z miejscowości, opanowanych lub zagrożonych przez nieprzyjaciela. Ponieważ powodzenie spisu zależy tylko od czynnego udziału samej ludności, komitet Tatjanowski prosi wszystkie osoby, przybyłe z powyższych miejscowości, o ułatwienie spisu w drodze udzielania ścisłych odpowiedzi na wszystkie pytania, umieszczone na kartce. (WAT.).

Urządzenie się wysiedleńców w poszczególnych guberniach rosyjskich.

Podkomisya petersburska do spraw wysiedleńców przystąpiła do rozpatrzenia instrukcji, dotyczącej urządzenia się wysiedleńców w poszczególnych guberniach Rosyi. Przedstawiciele rządu, oraz organizacji ziemskich i miejskich wypowiedzieli się za rozwiązaniem budżetu wszystkich organizacji opieki nad wygnańcami w komitetach gubernialnych. Przedstawiciel organizacji specjalnie polskich domagał się, aby budżety były tylko komunikowane. Kwestya ta będzie jeszcze rozważana na specjalnej naradzie z udziałem pełnomocników gubernatorów z miejscowości ewakuowanych. Przedstawiciele związków domagali się, aby pomoc sanitarna skoncentrowana była w rękach związków, uchwalono jednak wniosek Harusewicza, aby pomoc tę niosły również organizacje narodowościowe. Proponowano też, aby głos decydujący należał do specjalnej rady w Petersburgu, nie zaś do miejscowych komitetów gubernialnych. Wydział opieki nad wysiedleńcami przy ministerium spraw wewnętrznych został obecnie zlikwidowany, a sprawy jego oddano wydziałowi ziemskiemu tegoż ministerium, na którego czele stoi Niewierow. Był pomocnik hr. Tyszkiewicza, Kondratiew, ustąpił również. (WAT.).

Znalazca pugilaresu,

zgubionego we czwartek wieczorem przy ulicy Piotrkowskiej, który zgłaszał się w piątek rano do Administracji „Godziny Polski”, zechce odesłać go do tejże Administracji, **zatrzymawszy dla siebie wszystkie znajdujące się w pugilarzesie**

pieniądze.

Obwieszczenie.

Na zasadzie rozporządzenia Cesarsko-Niemieckiego Prezydenta Policji z dnia 15 marca 1916 r., dotyczącego się rozklejania afiszów etc., wyłączne prawo rozklejania afiszów, reklam i ogłoszeń w obrębie m. Łodzi **udzielone zostało do dnia 1-go kwietnia 1917 roku, kupcowi Wolfowi Schweitzrowi**, zamieszkałemu w Łodzi.

Przedsiębiorca ma prawo pobierać za rozklejanie ogłoszeń i plakatów opłatę podług następującej taryfy maksymalnej, którą przeglądać można także w lokalu przedsiębiorcy, przy ul. Piotrkowskiej 114.

L. Plakaty i ogłoszenia podzielone są według formy i wielkości arkuszy na 4 klasy, a mianowicie:

1-a klasa	podwójny arkusz, wielk. do 172 wiersz. kw.	
2-a	„ „ „ „ „ 86 „ „	
3-a	„ „ „ „ „ 43 „ „	
4-a	„ „ „ „ „ 21,5 „ „	

II. Opłata za rozklejanie reklam i plakatów ustanowiona jest jak następuje:

1-a klasa	za pierwszy dzień	Rb. 2,50.
	„ następny	„ 1,25.
2-a	„ pierwszy	„ 1,50.
	„ następny	„ 0,75.
3-a	„ pierwszy	„ 1,—.
	„ następny	„ 0,50.
4-a	„ pierwszy	„ 0,60.
	„ następny	„ 0,30.

Uwaga: Klepsydry winny być rozklejane na murze kościoła i domu, z którego kondukt pogrzebowy wyrusza, bez opłaty dodatkowej.

Dyrekcja Kolei Elektrycznej Łódzkiej

podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że za pozwoleniem Cesarsko-Niemieckiego Prezydium Policji, **od dnia 18 b. m.**, przestaną kursować wagony na linii oznaczonej „**Żółta Gwiazda**”, od remizy tramwajowej przy Nowy Rynek do stacji Towarowej Kaliskiej. **Tęgoż dnia zostaje wprowadzona**

nowa linia, oznaczona Nr. 9

ze znakami niebieskimi i żółtymi, a wieczorem takimiż światłami — od Nowego Rynku przez ulice: Piotrkowską, Andrzeją, Miłszą do rogu Pańskiej i Radwańskiej.

Na linii tej będą kursowały pociągi co 15 minut. 204—2-1

Restauracja „Louvre“

Piotrkowska 86,

niniejszym zawiadamia swych konsumentów, że z dniem 7 b. m., od godz. 7 do 12 wiecz. **koncertuje codziennie TRIO.**

Piwnica zaopatrzona w krajowe i zagraniczne trunki. Ceny przystępne.

Z szacunkiem Zarząd.

Pierwszorzędny Magazyn Ubiorów Męskich

A. LACKIEGO

poleca wykwiłtne ubiory gotowe i na obstalunek **NOWO-SENATORSKA 4, WARSZAWA.**

UMUNDUROWANIA

w wielkim wyborze: dla uczącej się młodzieży wszystkich zakładów naukowych i specjalny dział ubiorów sportowych

Magazyn krawiecki **Braci Pelkowicz**

Warszawa, Senatorska 17, 1-sze piętro-front. Telef. 96 50.

Uwaga: Towar dobry, robota solidna. Uwaga!

U rejenta Hermana Feila

w Zduńskiej Woli

można zawierać akta kupna nieruchomości bez opłaty „kriepostnych”. Wymagany jest wykaz hipoteczny, lub ostatni akt nabycia.

Komunikacja kolejąca płatwia dojazd.

SALA KONGERTOWA — Dzielna Nr. 18.
Łódzka Orkiestra Symfoniczna. **Poniedziałek, dn. 20 marca o godz. 8 w.**
XXII Koncert Symfoniczny (abonamentowy)
Dyrygent **Bronisław SZULC** Warszawa, Solista **Juliusz THORNBERG** BERLIN (skrzypce).
W progr. m. i: Beethoven: Symfonia № 6 (Pastoralna), Brahms: Koncert skrzypcowy, z tow. orkiestry, Wagner: „Ogród zaczarowany i Dziewice-kwiaty” — fragment z „Parsifala”.
Bilety od 50 k do rb. 2.70. Łoże po rb. 6 i 8 są do nabycia w biurze koncertowej „Friedberg i Kotz,” Piotrkowska 90, zaś w dniu koncertu od g. 5 popoł. w kasie Sali Koncertowej.

Do masowego odkażania mieszkań i domów. Switezianka

Wobec szerzących się chorób epidemicznych (tyfusu brzuszego i plamistego) nadaje się jedynie łatwy w użyciu, tani i nietrujący przetwór 187—4-8

p.n. „Krezoform“ Magistra Klawego

Szczegółowy opis użycia i próbki otrzymać można w kantorze laboratoryum lub aptece Magistra Klawego, 10, Pl. Św. Aleksandra, Warszawa.

TAMŻE: **Szczepionka antytyfusowa anticholeryczna**

Wyrobu D-rów J. Brunera i L. Karwackiego.

OGŁOSZENIE.

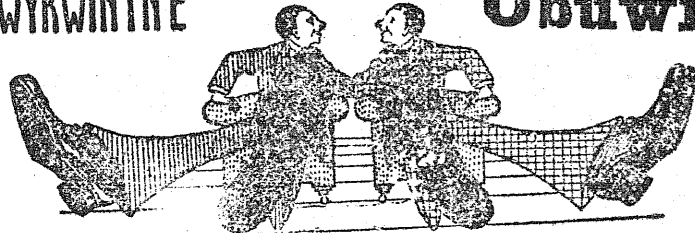
Naznaczone na dzień 21-go b. m. posiedzenie Rady Miejskiej zostaje odłożone do czwartku, dnia 23-go b. m. godz. 5-ej po południu.

Łódź, dnia 18-go marca 1916 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej.

221—1-1

WYKWINTNE



Obuwie

męskie, damskie, średnie i sportowe.

Wielki wybór najnowszych fasonów. 202—1-1

„Stefan“ Warszawa, ul. ZŁOTA 35. Ceny wyjątkowo niskie.

U rejenta

Maurycyego TYLMANA

w Ozorkowie,

można zawierać różne akta.

Konsulent prawny

A. v. Gersdorf

Prośby,
porady prawne,
Tłumaczenia.

186—12-7

HURTOWY SKŁAD PAPIERU

Domu Handlowego

M. Haydenwurzel

Łódź, Mikołajewska Nr. 3.

Posiada na składzie bogaty wybór papierów kajetowych liniowanych, oraz wszelkiego rodzaju innych papierów, od najtańszych. **Wszystko po cenach umiarkowanych.**

Niniejsze ogłoszenie poleca się szczególnie klientom z prowincyi.

172—3-1

DENTYSTA M. RIESNIK-EPSTEIN

Mieszka obecnie przy ul. Dzielnej Nr. 24 192—3-4. w domu Eisnera.

Salon Mód M-me H. Fiedler

Piotrkowska 154.

Kapelusze damskie, dziecięce i męskie wykonywa się podług najnowszych modeli. 191—3-3

STUDENT

wyższych semestrów (10) uniwersyt. szwajcar. francuskiego przyjmie chętnie zajęcia w szpitalu w Łodzi, na prowincyi lub u lekarza. Warunki do omówienia. Oferty składać proszę w admin. „Godziny Polski” dla „T. B.”

Ogłoszenia drobne

Pierwsza Warszawska fabryka „Produktów jarskich” Srokowskiego, Wilcza 82, sprzedaje rabatowo tuzinami torebek następujące artykuły:

ZUREK Mazowiecki (barszcz w proszku). Najtańszy pokarm śniadaniowy, obiadowy.

MAKA prażona do obsypywania kotletów, ryby, pieczeni rzymskiej.

KASZA strączkowa na zaprawę i do kaszy.

ZUPA jarska (barszcz fasolowy).

MIESO jarskie oryginalne; kotletowe na kotlety i pierogowe na pieczeń rzymską.

UWAGA: Unikając nasladowniczek mięs roślinnych, kupujcie tylko oryginalne pierwsze w kraju mięso jarskie Srokowskiego, jedynie posiadające właściwą konsystencję i wagę. 200—10-3

Ogrodnik, gruntownie obznajmiony z robotą w zakresie ogrodnictwa wchodząca, poszukuje posady. Jan Gebalski, Pabianice, Nowe Miasto, ul. Niemiecka Nr. 9.

Papierosy,

cygara hurtowo i detalicznie. Piotrkowska Nr. 145. Skład w podwórzu. 220-2-1

Mydło do prania tkanin. Piotrkowska 145. Sklep w podwórzu. Nowiński. 219-2-1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Teofil Goldberg. 218-1-1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Berka Goldberg. 217-1-1

Solidna, lat średnich osoba poszukuje zarządcę domem na wsi lub w mieście, może zaopiekować się dziećmi lub osobą chorą. Warszawa, Litewska 11 m. 21. 183—3-1

Chiromantka - okultystka **Pallas - Atena**. Nadzwyczaj trafnie przepowiada z ręki. Na wszelkie zapytania odpowiada. Przyjmuje od 11 do 7 w. Warszawa, Krucza 4 m. 31. Parter 201—1-1

Papier gazetowy na pudy do sprzedania. Wiadomość w administracji dziennika „Godzina Polski”. 182—3-1

W przejściu przez ul. Piotrkowską do Przejazdu **zgubiłam 16 marek**. Łaskawego znalazcę błagam o oddanie mi tych pieniędzy, ponieważ jest to mój cały majątek i pozostaje bez żadnych środków do życia.

Zgubę proszę, od ać do administracji dziennika „Godzina Polski”, Piotrkowska 86. 181—3-1

Poszukiwane mieszkanie w śródmieściu z umeblowaniem lub bez. Oferty w administracji „Godziny” dla „K. S.”

Lekarz - Dentysta

S. GORDIN.

Konstantynowska 18.

Przyjmuje od 10—1 i od 3—8.

100—1-6

Zarybek

srebrny karp), sprzedaje w każdej ilości od 15 Marca r. b., po cenie

1 rb. 50 kop. za kopę

Zarząd Dóbr „Dłutów”, poczta Pabianice.

177—3-3

Korzystny interes!

Weksel na **Rb. 1000**, płatny d. 20 8 1914 r., z wystawienia wdowy po **Fabianie Grünfeld**, pani Gitti Lei Grünfeld, **tanio do sprzedania.**

Biższa wiadomość: Piotrkowska 55 m. 8, w godz. od 10—12 i od 3—4. 214—1-1

KANTOR PISM

Pauliny BRZESKIEJ

w Ciechanowie

Przedstawicielstwo „Godziny Polski” na Ciechanów i okolicę.

Przy ul. Nawrot Nr. 1,

otwarto na nowo

SKLEP z RYBAMI

gdzie sprzedaje się

ryby

różnego gatunku. 174—3-1